

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 70 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadastanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. 7 (tam.) 10 gr., za reklamy str. 4-tam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na reklamę str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 7

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 18 stycznia 1936 r.

Rok 17

## Niezmienne na straży interesów Polski

PO PRZEMÓWIENIU MINISTRA

J. BECKA.

Przemówienie ministra J. Becka na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu było już przez samą swą konstrukcję znakomitym wyrazem stałości i solidnej podbudowy polskiej polityki zagranicznej. Kolejno omówił minister Beck stosunek Polski do Ligi Narodów, do sąsiadów i do przyjętych przez Polskę zobowiązań. O wszystkich tych zagadnieniach mówił otwarcie, po męsku nie usiłując ukrywać cieniów i jasno zajmując stanowisko wobec wszystkich poruszonych problemów.

Sila państwa, dobre stosunki z sąsiadami — niestety, z zastrzeżeniem litewskim i czechosłowackim — dotrzymanie umów zarówno sojuszniczych, jak i wszelkich innych dobrowlnie podpisanych — oto znane zasady polskiej polityki zagranicznej, które raz jeszcze zostały zobrazowane w przemówieniu jej kierownika.

Nie trzeba głęboko wnikać w historię świata lat ostatnich, ażeby dostrzec niestałość, płynność, tendencje do zmienności, do przeczucia się z jednej ostateczności w drugą, jakie zdradza polityka wielu państw i móg w całej pełni docenić znaczenie tego, że kierownik polityki polskiej czyniąc perjodyczny przegląd wydarzeń międzynarodowych powtarza zawsze te same prawdy, na których stosunek Polski do zjawisk zewnętrznych niezmiennie jest oparty. Te same — nie nowe, uparcie niezmiennie — te, które wyznaczył i Swoją pracą w czyn wcielił Marszałk Piłsudski.

Dobrze jest że minister Beck właśnie w dobie groźnych powikłań międzynarodowych raz jeszcze dał wyraz niezmienności zasad polityki polskiej. Dobrze jest, że raz jeszcze skwalifikował ją zgodnie z prawdą, jako politykę „prostą, tak prostą, że niektóre szczególnie podniecone wyobrażenia ni chcą w żaden sposób w to uwierzyć...” Jakże dobrze każdy z nas zna podobną sytuację choćby w swem życiu prywatnym. Jakże często najprostsze, najbardziej szczerze postępowanie człowieka natrafia na wątpliwości komentatorów, którzy powiadają, że „za tem coś się musi kryć, bo to za proste...” Nie jest jednak komentator taki, czy niewiara ludzi o „podnieconej wyobraźni” powodem do zmiany postępowania jednostki. Nie jest również powodem do zmiany polityki państwowej, szczególnie, jeżeli kilka już drobnych lat trwania takiej polityki wykazują jej celowość z punktu widzenia jedynie miarodajnego, — interesów państwa.

Nie ma Polska powodu do zmiany lojalnego przyjaznego stanowiska wobec swych sąsiadów bez względu na ich ustroj wewnętrzny dlatego, że ten jej stosunek nie podoba się komuś mniej lub więcej w porównaniu Polski z jej sąsiadami zainteresowanemu. Nie ma Polska powodu poddawać re-

## Zmienne koleje

# Włosi zwyciężają

Rzym. — Komunikat oficjalny nr. 98: — Marszałek Badoglio donosi: — Bitwa, która toczyła się w pobliżu Ganale Doria, zakończyła się zupełnie powodzeniem wojsk włoskich. — Oddziały włoskie posuwały się na całym froncie w głąb przeszło o 70 km., zwyciężając wszędzie przeciwnika. Wojska rasa Desty wycofuja się w nieładzie ścigane przez Włochów. — Silne strażnice tylnie nieprzyjaciela ukryte w skalistym terenie, usiłują na próżno powstrzymać pościg. Straty nieprzyjaciela, które są znaczne, będą później ustalone.

Samoloty bombardowały skupienia nieprzyjaciela w Gaggahur i Sasabaneh, współdziałając również z kolumnami włoskimi podczas akcji.

Na froncie erytrejskim samoloty bombardowały obozy i skupienia wojska w okolicy Andino, osiągając widoczne rezultaty.

### WRACAJĄ DO NEGUSA.

Dddis Abeba. Oficjalnie komunikują, że jeden z wybitnych magnatów abisyńskich Błata Tesgay, który razem z rasem Gugsą przeszedł na stronę Włochów, obecnie przedostał się przez linie włoskie w pobliżu Makalle i znajduje się teraz w Dessie.

Błata Tesgay, który wzbudził podejrzenia rasa Gugsy i Włoch, iż działa przeciwko nim, był aresztowany i internowany na jednej z wysp w pobliżu portu Massaua. Zdołał jednakże zmylić czujność swych strażników i zbiegł powracając do szeregów wiernych cesarzowi.

### SZWECJA PROTESTUJE.

Rzym. Poseł szwedzki wręczył wiceministrowi spraw zagranicznych Suvichowi notę w sprawie zbombardowania lazaretu szwedzkiego w Afryce Wschodniej.

### CIEŻKA JEST PRACA WOJENNEGO REPORTERA...

O niebezpieczeństwach i trudach związanych z pięknym i odpowiedzialnym zawodem filmowego reportera pisano już wiele. To jednak, co przeży-

wają ci nieszczęśliwcy na froncie abisyńskim, przechodzi granice ludzkiej wytrzymałości. Przedewszystkiem najpoważniejszą przeszkodą w ich pracy jest pogląd Abisyńczyków na kapłanów X muzy. Czarni wojownicy uważają kinooperatorów za podejrzanych czarnoksiężników, których należy wystrzelać przed innymi białymi. W świetle tej okoliczności bardziej zrozumiałą wydaje się uszczypliwa uwaga włoskiego dziennikarza „Cosiere della Sera” — że reporterzy filmowi stale przybывают na front z opóźnieniem... i wskutek tego najefektowniejsze partie akcji wojennej rozgrywają się bez nich.

Niemniejszą trudność następcza przekazywanie pieniędzy i koniecznych materiałów. Najpewniejszym środkiem lokomocji w kraju ojczystym negusa jest wielbłąd. Obecnie jednak żądają przewoźnicy 6.000 dolarów za przewóz na przestrzeni wynoszącej 1.700 km. Zatem wielbłąd jest w tych warunkach wielokrotnie droższym środkiem lokomocji od samolotu. Niestety jednak przewóz samolotem w Abisynji wypadłby dzisiaj jeszcze drożej, a to dlatego, że towarzystwa asyryjskie żądają przy transportach lotniczych olbrzymich premij.

Amerykańskie agencje filmowe wypożyczyły swoich reporterów pracujących na froncie abisyńskim w najlepszy sprzęt, przyczem na jednego obserwatora amerykańskiego wypadła przeciętnie 25 tysięcy metrów taśmy.

Z uwagi na fatalne warunki pracy wiele towarzystw filmowych odwołało już z frontu abisyńskiego swych kinooperatorów.

### ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA W PUSTKOWIU ABISYŃSKIM

Angielski kapitan Charles Lloyd wybrał się w podróż z Addis Abeba samolotem, aby w stolicy Abisynji razem z małżonką spędzić święta Bożego Narodzenia. Wskutek defektu w motory, został zmuszony do lądowania w środku pustyni abisyńskiej. Samolot po wylądowaniu został otoczony przez krajowców, którzy z największym zainteresowaniem przyglądali się tej ma-

szynie, której nigdy w życiu do tej pory nie widzieli.

Kapitan z małżonką stanowili również przedmiot dużego zainteresowania aczkolwiek to wszystko odbywało się dosyć spokojnie. Sytuacja natomiast uległa poważnej zmianie, gdy nadbiegli „wojownicy” abisyńscy. Ci — widząc białych, z miejsca uznali ich za Włochów. Dużo trzeba było wysiłków, zanim zdołano podnieconych Abisyńczyków przekonać, że są to Anglicy, a nie Włosi. Gdy wreszcie nabrali przekonania, ugościli rozbitków i dali znać do stolicy o przymusowym lądowaniu. — Boże Narodzenie musiał kapitan z małżonką spędzić w nędznej chacie abisyńskiej, oczekując pomocy technicznej ze stolicy.

### TERMIN WYKUPU GRUNTÓW DZIERŻAWIONYCH.

Z dniem 1 kwietnia rb., zgodnie z ustawą o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, upływa termin składania podań o wykup gruntów podpadających pod działania przepisów o ochronie drobnych dzierżawców rolnych i będących przed 28 sierpnia r. 1924 w drobnych dzierżawach rolnych do 5 ha.

Kto więc z dzierżawców lub właścicieli takich gruntów nie chce stracić uprawnień, wynikających z ustawy, winien przed upływem tego terminu złożyć podania do właściwego starosty o wykup, gdyż podania złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane.

### PROJEKTY USTAW W RADZIE MINISTRÓW.

Nabliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się przypuszczalnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Na posiedzeniu tem rozpatrzony zostanie szereg projektów ustaw, które już w przyszłym tygodniu mają być przedłożone izbom ustawodawczym.

Jak się dowiadujemy, Rada Ministrów zajmie się na swem najbliższym posiedzeniu m. in. sprawami samorządowymi.

### BEZCZELNOŚĆ STUDENTÓW ŻYDOWSKICH.

Warszawa. Na politechnice lwowskiej zawieszono w prawach akademickich 8 żydów za podpisanie rezolucji, potępijącej zarządzenia i zachowanie się profesorów, wyznaczających osobne miejsce dla żydów w salach wykładowych.

Równocześnie zawieszono w działalności dwa stowarzyszenia studentów żydowskich, albowiem stwierdzono, że należeli do nich także nie-studenci.

### MŁODZIEŻ LUDOWA A ŻYDZI.

Warszawa. W Poznaniu zakończyły się 5-dniowe obrady zjazdu delegatów Związku Młodzieży Wiejskiej, pozostającego pod wpływem Stronnictwa Ludowego. Zjazd uchwalil rezolucję także w sprawie żydowskiej, której sens jest ten, że mniejszości żydowskiej w Polsce powinno się jak najszybciej umożliwić wyemigrację do Palestyny, jako jej ojczyzny.

wizji swego stosunku do Ligi Narodów — nawet zdają sobie sprawę z jej wad i braków w praktyce jej funkcjonowania — jeżeli uważa, że w dobie płynności wszelkich zjawisk życia międzynarodowego nie ma powodu do osłabiania tego — bądź co bądź — instrumentu współpracy międzynarodowej. Nie ma rząd polski również powodu do zmiany zgodnego z najżywiej przez całą opinię polską odczuwanych uczuć solidarności z Polakami, żyjącymi za kordonami granicznymi. Oczywiście, że uczucia te są tak żywe, że zawsze wyznaczać będą stosunek Polski do państwa, w którego granicach Polacy żyją, wedle stosunku tego państwa do tych Polaków. Tym prawdom dał minister Beck

wyraz w sposób bardzo niedwuznaczny. Dobrzeby było, ażeby zrozumieli je dokładnie ci, do których są poza granicami Polski zwrócone. Tembardziej, że nie poraz pierwszy je słysząc, mogą wreszcie dokładnie wyrobić w sobie przeświadczenie o zmienności polityki polskiej.

Szczera wola pokoju, poparta orenem ramieniem Rzeczypospolitej i jej siła obronna jest i będzie tej niezmiennie polskiej polityki poparciem i gwarancją, że w sprawach Polski dotyczących nie się bez jej woli stać nie może. To zaś, a nie żadne efemeryczne kombinacje międzynarodowe zapewnia możliwość celowej obrony interesów państwa i każdego poszczególnego obywatela.

## Co słychać?

### W KRAJU:

+ Dnia 15 bm. rozpoczęła się w całym kraju akcja zbiorkowa na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. Zbiórka trwać będzie do 15 lutego.

+ Według danych statystycznych, wyemigrowało do Palestyny 197 obywateli polskich, którzy posiadali dyplomy lekarskie.

+ Gen. insp. sił zbrojnych, generał dyw. Rydz-Śmigły przyjął nowomianowanego ministra komunikacji płk. dypl. Juljusza Ulrycha.

+ Koszty procesu o zabójstwo śp. min. Pierackiego wynoszą przeszło 10 tys. zł.

+ Młodzież szkolna z dniem 15 bm. może korzystać z ulg na przejazd samolotami, podobnie jak urzędnicy państwowi i nauczyciele.

+ W Gdyni aresztowano niej. Kohna, który statkiem chciał uciec zagranicę. Kohn poszukiwany jest przez policję innych państw.

+ Instytut Geologiczny odkrył na Wołyniu — tuż nad granicą sowiecką miedź.

+ Nuncjusz papieski poraz pierwszy w Polsce ochrzcił dziecko polskie, a mianowicie synka dra Noszczyka.

+ W Koronowie dokonana świętokradztwa w kościele poklasztornym pewna 19-letnia dziewczyna z pow. Tucholskiego

+ Budowa portu rybackiego w Wielkiej Wsi jest zdecydowana.

+ W woj. stanisławowskim na głębokości 1122 m. dowiercono się bogatego źródła nafty.

### ZAGRANICĄ:

+ Greci Król Jerzy przyjął na specjalnej audjencji chag d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej, p. Wierskiego.

+ Z Rzymu nadchodzi wiadomość że Ojciec Święty zaziębł się przed kilkoma dniami. Lekarze zalecili Ojcu św. kilkudniowy pobyt w łóżku i zupełny spokój.

+ Rozeszły się pogłoski, że Anglja ma udzielić krótkoterminową pożyczkę w wysokości ok. 4 miliardów franków, na 3 i pół procent.

+ Rząd holenderski wypuścił w dniu 21 bm. pożyczkę wewnętrzną w wysokości 104 milj. florenów, oprocentowaną po 4 od sta po kursie 99.

+ W Nowym Jorku odbył się mecz bokserki, w którym Amerykanin Co Cotlyn pokonał przez techniczny nokaut w 4 rundzie polskiego boksera Edwarda Rana.

+ Angielcy aptekarze domagają się ustawy, któraby zmusiła lekarzy do wypisywania recepty czytelnym pismem wzgl. na maszynach.

+ Berliński korespondent „Prager Presse” Popper został wydalony z Niemiec.

+ W Kolumbji, wskutek trzęsienia ziemi, zniszczone zostały całkowicie 3 miasteczka, a około 300 osób poniosło śmierć.

## Ogłoszenie 18-tu dekretów Prezydenta Rzplitej

ŁĄCZNIE WYDAŁ PAN PREZYDENT RZPLITEJ 44 DEKRETY NA PODSTAWIE PEŁNOMOCNICTW.

W Dzienniku Ustaw Nr. 3 z dnia 1 stycznia br. ogłoszono 18 dekretów Prezydenta Rzplitej, przedłożonych Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na skutek uchwał Rady Ministrów, powziętych na sobotniem i poniedziałkowym posiedzeniu.

Są to: dekret o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość Państwa Polskiego, dekret o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r. o rozbudowie miast, dekret o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych, dekret o przerahowaniu obligacji Kolei Herby — Kielce, dekret w sprawie zmiany ustawy o monopolu zapalczanym, dekret o zmianie ordynacji podatkowej, dekret o podatku od nieruchomości, dekret w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych, dekret o przedsiębiorstwach zbierania i udzielania informacji o stosunkach gospodarczych, dekret o zmianie ustawy z dnia 18 marca 1932 r. w sprawie regulowania stosunków w przemyśle naftowym, de-

dekret o zmianie ustawy z dnia 2 lipca 1900 r. o wychowaniu zapobiegawczem nieletnich, dekret o zmianie przepisów o kosztach sądowych, dekret w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 grudnia 1927 roku o likwidacji stosunków z weksli, do których mają zastosowanie przepisy kodeksu handlowego z 1808 r., dekret w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o własności lokali, dekret o ochronie interesów Państwa Polskiego i jego obywateli w stosunkach międzynarodowych, dekret o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central, dekret o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych, dekret o zmianie art. 36 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Łącznie z dekretami, ogłoszonymi poprzednio, Pan Prezydent Rzeczypospolitej w okresie pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustawy, trwającym od dnia 6-go listopada ub. r. do dnia 15-go bm. — podpisał 44 dekrety, regulujące w drodze ustawodawczej szereg najpilniejszych spraw, związanych z realizacją programu zrównoważenia budżetu i stworzenia korzystnych warunków dla ożywienia życia gospodarczego w kraju.

Dekrety te nie rozwiązują jednakże całości kompleksu zagadnień, podjętych przez rząd, dotyczą one tylko spraw najpilniejszych, których załatwienie nie cierpiało zwłoki. Akcja ta zostanie uzupełniona całym szeregiem ustaw, będących obecnie przedmiotem prac przygotowawczych w łonie rządu, które zostaną w najbliższym czasie przedłożone do załatwienia Izbowi Ustawodawczemu.

### WSPÓLPRACA SOKOLSTWA Z WŁADZAMI WOJSKOWEMI.

Warszawa. Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły przyjął we wtorek nowoobranego prezesa Związku Sokolstwa Polskiego płk. w st. sp. Franciszka Arciszewskiego, który przedstawił gen. Rydzowi-Śmigłemu dążenie Sokolstwa polskiego do jaknajlepszej współpracy z wojskiem nad wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym Sokoła.

### ILE MŁYNÓW POSIADA WIELKOPOLSKA I POMORZE.

Według danych sporządzonych przez Biuro Apropizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wielkopolska posiada 1.146 młynów, z czego 116 młynów parowych, 174 motorowych, 145 wodnych i 711 wiatraków. Pomorze posiada ogółem 495 młynów, z czego 40 młynów parowych, 92 motorowych, 225 wodnych, 140 wiatraków.

### SOWIETY UDZIELA POLSCE ZAMÓWIENIA METALURGICZNYCH NA SUMĘ 8 MILJ. ŻŁ.

W Warszawie rozpoczęły się rozmowy przedwstępne pomiędzy rządem polskim a związkiem sowieckim na temat planu importowo-eksportowego na rok 1936. Rozmowy te prawdopodobnie dotyczyć będą zamówień metalurgicznych dla Z. S. R. R., które na rok bieżący przewidziane są w sumie blisko 8 milionów złotych.

Po przeprowadzeniu rozmów przedwstępnych należy się spodziewać wyjazdu delegacji do Moskwy, celem ostatecznego sfinalizowania układu kontyngentowego na rok 1936.

### W CZECHOSŁOWACJI — BEZ ZMIAN.

Morawska Ostrawa. Urząd krajowy w Brnie odrzuca masowo próby obywateli polskich, którzy zamieszkuje teren Moraw lub Śląska Cieszyńskiego od lat kilkudziesięciu i w czasach zaborczych posiadali na terenach tych swe gminy przynależności.

### KATASTROFA SAMOLOTU.

Bogota. — Trzymotorowy samolot wojskowy spadł wczoraj w dżungli pomiędzy Puerto Boy Tessesquina w departamencie Caqueta. — Dziewięć osób, w tym dwie kobiety poniosły śmierć. Dwaj podróżni są ciężko ranni. Siedem osób wyszło z katastrofy cało.

### NIE DOPUSZCZONO DO WSZCZĘCIA STRAJKU GŁODOWEGO.

Bukareszt. Zarząd kopalni węgla Pecs zawiesił pracę we wszystkich kopalniach zapobiegając tem strajkowi głodowemu, który zamierzali rozpocząć górnicy. Zdaniem ministra i handlu przyczyną ruchu strajkowego jest położenie gospodarcze i agitacja żywołów wywrotowych.

VIRGIL MARKHAM

## DJABEL KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

55)

Dla mnie to oczywiście pomyślna okoliczność. Wielebny zrzucił ciężką szatę i usiadł na krześle.

— Jeszcze nie wiem, z kim mam przyjemność —?

— Nazywam się Artur Adamson — odparłem.

— Niech pan będzie łaskaw przeczytać ten wiersz.

Wziął papier w rękę i zaczął czytać. Na twarzy jego odbiło się najpierw zdumienie, a potem gniew. Poczterwieniał i zgnił arkusik w rękę. Zrozumiałem, że dotarł do ustępu o Margarecie i Życiu Miłosnem.

— To jest świństwo, panie! — warknął swoim przeraźliwym głosem. — To jest kłamstwo... Co za podłe wierszydło!

Ponieważ zląkłem się, że podrze i podepcze, mój poemat, wyrwałem mu go z ręki, zapewniając go, że nie ja napisałem to wierszydło, że nie wiem wogóle, kto jest jego autorem, że nie rozumiem aluzji, zawartych w wierszu, ale że do myślałem się, że autor musiał być świnią. Udało mi się wreszcie udobruchać proroka, tak że przeczytał resztę spokojnie, nie gniotąc papieru.

— Rozumiem... rozumien — szepnął, krzywiąc się szyderczym uśmiechem. — Błuznierstwa — kłamstwa — drwiny.

— Musi pan mieć rację — przyznałem — ale ja nie rozumiem, o co chodzi. Niech mi pan wytłumaczy.

— Co tu jest wogóle do tłumaczenia? — zapytał.

— Wszystko. Co to za ludzie, wymienieni tylko po imionach? Pan ich zna? Skąd oni są? I czy mógłby mi pan powiedzieć, gdzie bawił autor, pisząc ten wiersz?

— Jasna rzecz, panie, że tu idzie o nowoczesnych proroków, którzy dostarczali objawień duchowych ostatniemu stuleciu.

— Gdzie oni — grasowali? — Czy wszyscy razem?

— Mniej więcej. Powołało ich niebo, aby siali światłość w tym stanie.

Krew pulsowała we mnie galopem.

— W tym stanie? Mów pan dalej! Mów pan — dalej! — Krzyknąłem. — Widzę, że pan wie to, czego chciałem się dowiedzieć.

I dowiedziałem się wszystkiego. Jemima nazwiskiem Wilkinson, działała cuda. Siostry Fox, Kate i Margareta miewały pierwszorzędną objawienia. Doktor Elisha Kent Kane, sławny (ja o nim nie słyszałem) badacz okolic bieguna północnego, ożenił się z Margaretą bez ślubu. Ojciec Miller miał objawienie, że świat skończy się w roku 1844. Józef, nazwiskiem Smith, był założycielem sekty Mormonów. Ci wszyscy święci działali przed rokiem 1850 niedalego od Nowego Jorku, między Rochesterem i Finger Lakes.

„Objawienia na tym brzegu” — było w wierszu. Mogło się to odnosić do wybrzeży któregoś z Finger Lakes lub do Jeziora Ontario.

Postanowiłem zacząć od Ontario. Pompując wielebnego za ramię, rzekłem:

— Tysiąckrotne dzięki, kochany panie. Proszę sto dolarów.

Lecz on zasłonił się ręką.

— Nie mogę, zapewniam pana — rzekł słabym głosem i widząc moje zdziwienie, dodał: — Ale przy głównych drzwiach jest puszcza na ofiary.

— Nie zauważyłem — odparłem. — Dziękuję serdecznie.

Na puszcze był napis: „Na cele duchowe”, tak że mam pewność, że moja setka nie poszła na marne.

Wypadłem na ulicę, oszalały z radości i, nie tracąc czasu, popędziłem do najbliższej budki telefonicznej, żeby się dowiedzieć o jak najszybsze połączenie z Rochesterem. Okazało się, że mogłem tam odbić przed dziesiątą wieczorem.

Zdażyłem na pociąg. Po drodze kupiłem dużą, automobilową mapę stanu. Rochester miał być naturalnie punktem wyjścia do zwiedzania brzegów jezior. Bo wiedziałem teraz tylko tyle, że Pat musiała mieszkać nad jeziorem. Ale nad którym?

Między portem rochesterskim i Oswego było kilka letnisk, które na zimę wyludniają się niemal doszczętnie. Mogło to być jedno z nich. Bogaci ludzie budują nieraz domy w takich zakątkach i mieszkają w nich całą zimę.

Zapytałem konduktora, czy mógłbym pojechać do jednej z takich miejscowości jeszcze tej nocy. Odpowiedział, że komunikacji kolejowej nie będzie z tą częścią wybrzeża jeszcze przez miesiąc, autobus zaś chodzi tylko do Middlehaven.

— Co to za miejscowość?

— Dziura, ale jedna z najnowszych nad jeziorem. Rozbudowała się w ciągu ostatnich lat. Wybrzeże nieszczerłone. Pewnie teraz stoi pustkami. Ktoby w tej porze roku...?

Zapytałem, gdzie mógłbym się zatrzymać?

— Tego panu nie powiem. Mało znam Middlehaven. Chociaż niech pan idzie do Baru Prohibicyjnego — otwarty cały rok. Tam pana poinformują.

Gdy wysiadłem z pociągu, było już ciemno na dziewięćdziesiąt procent, lecz za pół godziny miał wzejść księżyc. Na stacji czekał stary, zablocony autobus. Byłem jedynym pasażerem. Do Middlehaven było piętnaście mil ciężkiej, wyboistej drogi, to też wlekliśmy się dręcząco powoli.

Wysiadłem na pustej, lichy oświetlonej ulicy małego miasteczka. Od jeziora szedł szum wody, smaganej silnym wiatrem. Trafilem bez trudu do baru, w którym gospodarz, ubrany w fartuch, podawał trunki chłopom i robociarzom.

Zawiązałem rozmowę z jednym z nich, niejakim Jobsonem, chudym, lekliwym osobnikiem ze sporą łysiną. Po jednej kolejce byliśmy już na przyjacielskiej stopie.

— W jakiej branży pan pracujesz, panie Jobson? — zapytałem.

— Ja panie? W lecie hoduję kwiaty i warzywa dla letników.

## W sprawie Banku Akceptacyjnego

### Ważne dla rolników

Toruń. — Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo Rolnych w Toruniu podaje poniższe omówienie przepisów najbardziej interesujących ogół rolniczy, zawartych w okólniku Banku Akceptacyjnego nr. 2 z dnia 31 grudnia 1935 r., uzupełniającym instrukcję Banku Akceptacyjnego z dnia 19 stycznia 1935 r. Przepisy tego okólnika opierają się na dekretych Prez. R. P. z dnia 14 list. 1935 r. (Dz. U. R. P. nr. 28 poz. 507) oraz rozporządzeniu Min. Skarbu z dnia 21. 12. 1935 r. (Dz. U. R. P. nr. 96 poz. 611).

Okólnik Banku Akceptacyjnego nr. 2 powiadamia instytucje wierzycielskie o dwóch najistotniejszych zmianach wprowadzonych w przepisach, dotyczących Banku Akceptacyjnego, a mianowicie, że termin zawierania układów konwersyjnych został przedłużony do dnia 31. 10. 1936 r. oraz, że w spłatach rat kapitałowych od wierzytelności objętych układami, zastosowano dwuletnią karencję.

Inne istotne warunki układów konwersyjnych nie uległy zmianie. A zatem oprocentowanie długów skon-

wertowanych, obciążających rolników kat. A i B wynosi nadal 4 i pół procent w stosunku rocznym, oprocentowanie zaś zobowiązań rolników kategorii C 6¼ proc. na rok, przyczem ci rolnicy kategorii A, którzy obecnie zawierają będą układy, obowiązani będą nadal spłacić swe zobowiązania w ciągu lat 14, zaś rolnicy kategorii B i C. — w ciągu 10 lat. Ze względu jednak na wprowadzenie karencji, wysokość rocznych spłat kapitałowych różnić się będzie od spłat ustalonych w dotychczas zawieranych układach. I tak np. rolnicy kat. A, którzy zawierają będą po 15. I. 1936 r. układy konwersyjne, nie będą obowiązani spłacać kapitału w ciągu pierwszych dwóch lat, natomiast w trzecim, czwartym, piątym i szóstym roku winni spłacać po 5 proc. a w latach następnych po 10 proc. sumy objętej układem. Ponieważ kapitał podlega spłacie w ratach półrocznych płatnych z dołu, zatem pierwsza rata przypadać będzie, uwzględniając dwuletnią karencję, po upływie 2 i pół lat od daty obowiązywania układu.

## Ulgi w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central

PROJEKT DEKRETU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central.

Dekret daje spółdzielniom rolniczo - handlowym możliwość uporządkowania spłaty swoich zobowiązań przez zawarcie układu z wierzycielami na warunkach łagodniejszych, od przewidywanych w prawie o postępowaniu układowym. Do postępowania układowego z wierzycielami na podstawie przepisów tego dekretu uciekać się będą mogły spółdzielnie rolnicze i ich centralne których stan gospodarczy uzasadni tę konieczność. Dekret postanawia, że charakter spółdzielni i ich central, uzasadniający możliwość stosowania postępowania układowego ustali minister skarbu. Do orzekania w tem postępowaniu powołane będą wojewódzkie urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Dekret ustala skład zespołu orzekającego, warunki otwarcia postępowania oraz zasadniczą treść układu. Suma długu może być układem rozłożona na raty na okres do lat 14-tych. — Dekret postanawia, że bez zgody zainteresowa-

nych wierzycieli nie można obniżać należności publiczno-prawnych oraz z tytułu umowy o pracę. Szczegółowe zasady postępowania układowego, a zwłaszcza warunki i tryb tego postępowania ustali się w drodze rozporządzenia Rady Ministrów.

Dekret ten umożliwia uporządkowanie stanu finansowego spółdzielni rolniczo - handlowych, które nie otrzymały dotychczas analogicznych ulg, wypływających z ustawodawstwa oddłużeniowego rolniczego, w spłacie zobowiązań wobec wierzycieli spółdzielni. Uregulowanie obecnego stanu rzeczy będzie mieć doniosłe znaczenie dla usprawnienia aparatu handlu rolniczego.

Z dobrodziejstw dekretu oddłużeniowego skorzysta około 300 spółdzielni rolniczo - handlowych, wykazujących zobowiązania wobec wierzycieli na sumę 46 milj. zł. z czego najważniejsze zobowiązania skoncentrowane są w Banku Rolnym, w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych w Banku Związku Spółek Zarobkowych, w komunalnych kasach oszczędności i w centralach handlowych spółdzielni

## Korzystność nowej konwersji przez pożyczkę konsolidacyjną

W związku z opublikowaną przez ministerstwo skarbu treścią dekretu o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych, Agencja „Iskra” otrzymała ze źródeł miarodajnych następujące dodatkowe wyjaśnienia:

Dekret, o którym mowa, wydany został jako jeden z ważnych elementów w pracach nad wzmocnieniem podstaw finansowych skarbu państwa, które to wzmocnienie torować musi drogę ogólnemu ożywieniu życia gospodarczego kraju. Już w czasie obrad nad projektem ustawy o pełnomocnictwach, w komisji budżetowej sejmu wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski mówiąc o planie najbliższych prac rządu, podniósł konieczność konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych i urealnienia programu ich umorzenia.

W ciągu ostatnich tygodni ministerstwo skarbu poszukiwało w tej sprawie najwłaściwszego rozwiązania w ten sposób, aby można było pogodzić interesy posiadaczy pożyczek państwowych z wymogami polityki państwowej skarbu państwa. Chodziło o to, aby zawczasu, przeprowadzając sanację finansów państwowych i mając na uwadze przewidywania co do kształtowania się tej sytuacji w przyszłości — uwzględnić element pożyczek państwowych. Od pożyczek, znajdujących się w obiegu opłacane są corocznie procenty. Pożyczki te

podlegają umorzeniu w myśl planów amortyzacyjnych, ustalanych w różnych okresach dla każdej z tych pożyczek oddzielnie, względnie już w latach najbliższych podlegają jednorazowemu wykupowi.

Nieskoordynowanie z sobą tych planów umorzeniowych prowadziło do tego, że już w najbliższych latach niezależnie od wydatków na oprocentowanie, skarb państwa zostałby obciążony znacznymi kwotami na wykupienie poszczególnych pożyczek. — Wzrost wydatków na te cele musiałby pociągnąć za sobą wzrost obciążenia społeczeństwa, co w najbliższej przyszłości nie wydaje się możliwe do przeprowadzenia i nie byłoby wskazane z punktu widzenia ogólnych społeczno - gospodarczych i finansowych interesów kraju.

Zasła więc konieczność skonsolidowania istniejących pożyczek wewnętrznych państwa, dostosowanie ich oprocentowania do obecnych możliwości skarbowych oraz ustalenia takiego planu amortyzacyjnego skonsolidowanej pożyczki, który byłby możliwy do wykonania bez sięgnięcia do nowych obciążeń obywateli. Tak pojęta konsolidacja leżała również całkowicie w interesie posiadaczy pożyczek państwowych jak i w interesie wewnętrznego rynku kredytowego.

Posiadacze pożyczek otrzymują

nowy papier, wprowadzie o nieco niższym i dostosowanym do obecnych warunków na rynku kredytowym oprocentowaniu, ale wypożyczeni wzamian za to w inne walory, które transakcję konwersyjną dla tych posiadaczy uczyniłyby transakcją korzystną. Dlatego też w dekretych o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych znalazły się postanowienia o nadpłatach przy umorzeniu nowej pożyczki konsolidacyjnej, o dopuszczeniu do spłaty tą nową pożyczką podatku spadkowego oraz o zwolnieniu pożyczki od zajęcia. Nadpłaty zostały ustalone bardzo wysoko, gdyż za 100złotową obligację, w razie jej wylosowania, posiadacze otrzymają w pierwszych 10-ciu latach 120 zł, a w następnych latach 115 zł.

Skoro mowa jest o korzyściach, trzeba podkreślić i te jeszcze, które przez konwersję będą mogli uzyskać posiadacze obligacji Pożyczki Narodowej. Ta ostatnia pożyczka nie jest wprowadzie objęta konwersją, dopuszczona jednak została do konwersji dobrowolnej. W razie takiej konwersji oprocentowanie pożyczki zostanie wprowadzie niższe z 6 na 4 proc., wzamian jednak konwertujący otrzyma nowy papier, który będzie dopuszczony do obrotu na giełdzie, a więc będzie mógł być sprzedany, zastawiony itd.

Oprócz Pożyczki Narodowej konwersją nie zostały objęte najbardziej popularne pożyczki, jakimi są „Dolarówka”, oraz ostatnia 5% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna. Sytuacja tych wszystkich pożyczek przez konwersję nie ulega najmniejszym zmianom. Ich oprocentowanie i wygrane „premie” pozostaną zachowane w dotychczasowej wysokości.

Nie objęto również konwersją 5% Pożyczki Inwestycyjnej z r. 1924. — Oprocentowanie tej pożyczki, wynoszącej 5 od sta rocznie, pozostało bez zmiany, a tylko termin umorzenia został przedłużony, celem przystosowania planu umorzeniowego tej pożyczki do planu amortyzacyjnego nowej pożyczki skonsolidowanej.

Jak widzimy z wyjątkiem niżki oprocentowania i zmiany dwóch objętych konwersją pożyczek premjowych, a mianowicie 4% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej z r. 1928 i 5% Premjowej Pożyczki Budowlanej z r. 1929 na pożyczki niepremjowe — dekret konwersyjny nie narusza intere-

sów posiadaczy pożyczek państwowych.

Kapitał ulokowany w pożyczkach całkowicie został zachowany, co korzystnie odróżnia naszą konwersję od konwersji zagranicznych, gdzie w wielu wypadkach, na skutek dewaluacji posiadacze pożyczek państwowych stracili dużą część kapitału.

Niżka oprocentowania nie jest wielka. Przy podlegających konwersji, znajdujących się w obiegu papierach 5-procentowej Państwowej Renty Ziemiańskiej wynosi ona 1% (z 5% na 4%); przy 4% Premjowej Pożyczce Inwestycyjnej niema niżki oprocentowania, a tylko posiadacze jej po konwersji nie będą mogli liczyć na ewentualność wygranej! przy 3% Premjowej Pożyczce Budowlanej po konwersji oprocentowanie wzrośnie z 3% na 4% przy jednoczesnym zniesieniu premij.

Te niżki oprocentowania, stosunkowo niewielkie w porównaniu z konwersjami zagranicznymi, w pewnym stopniu skompensowane zostaną wspomnianymi nadpłatami przy umorzeniu obligacji pożyczki skonsolidowanej.

Jeżeli chodzi o znaczenie konwersji z punktu widzenia budżetu państwowego, to należy zaznaczyć, że skarb państwa odciążony zostanie w pewnym stopniu na skutek zmniejszenia oprocentowania konwertowanych pożyczek, z drugiej jednak strony — poniesie pewne dodatkowe świadczenia przy wykupie wylosowanych pożyczek (120 zł za 100 zł), oraz przez rozpoczęcie amortyzacji kapitału skonwertowanych pożyczek podlegających dotychczas jednorazowemu wykupowi w późniejszym terminie.

W rezultacie korzyści skarbu państwa z konwersji nie wyraża się wielkimi kwotami, operacja konwersyjna bowiem, jak wyżej zaznaczono, nie została spowodowana aktualnymi względami budżetowymi, ale liczyła się z przyszłością sytuacji finansowej skarbu państwa i z koniecznością stworzenia realnego programu umorzeniowego w zakresie wewnętrznych pożyczek państwowych.

Trzeba podkreślić, że konwersja nie dotyczy zupełnie pożyczek państwowych emitowanych na rynku zagranicznym, jak np. Pożyczka Stabilizacyjna i inne. W zakresie tych pożyczek żadnych zmian nie będzie.

### ZMIANY W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM.

Dotychczasowy wicewojewoda pomorski p. Mieczysław Starzyński mianowany został p. o. wojewodą stanisławowskim. Wicewojewodą pomorskim mianowany został p. Zygmunt Szczepański, dotychczasowy naczelnik wydziału społeczno - politycznego w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim, naczelnikiem zaś tego Wydziału — dr. Aleksander Banaś, dotychczasowy inspektor samorządowy Województwa.

### POTWORNĄ ZBRODNIĄ POD NAKŁEM.

Ojciec kochał skoczyć do studni. Szubin. — Ubiegłej nocy w wiosce Sadłogoszcz 23-letni Schinke zamordował podczas snu swego ojca przez poderżnięcie brzytwą gardła. Jęki morderwanego usłyszał drugi syn, który pospieszył ojcu z pomocą. Wówczas zbrodniarz porwał siekiere i zadał bratu cios, raniąc go bardzo ciężko, poczem strzelił z fuzji do uciekającej matki, chybiając na szczęście. Po dokonaniu tych krwawych czynów zbrodniarz skoczył do studni.

### NAJWIĘKSZA KATASTROFA LOTNICTWA CYWILNEGO.

Nowy Jork. Z Arkansas City donoszą: W katastrofie samolotu pasażerskiego pod Godwin zginęło 18 osób. Jest to największa katastrofa, jaka dotknęła cywilne lotnictwo amerykańskie. Okoliczni farmerzy błędnie kilka godzin po moczarach, zanim zdążyli odnaleźć miejsce katastrofy —

Szczałki samolotu znalaziono rozrzucone w promieniu około 100 m. Zwłoki ofiar katastrofy są tak zniekształcone, że trudno je rozpoznać. Przyczyna katastrofy nie została dotychczas ustalona. Towarzystwo lotnicze oraz departament handlu wdrożyły natychmiastowe dochodzenie celem ustalenia przyczyn katastrofy.

### NOWA BRON STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Po wielu próbach i doświadczeniach departament wojny U. S. A. wprowadził dla oddziałów piechoty nowy miotacz min, który ma zastąpić 76 mm, używany w czasie wojny światowej. Nowy miotacz jest również 76 mm, lecz jest ładowany od tyłu, nie od przodu, jak dotychczas używany. — Wyrzuca on 15 min na minutę, w przestrzeni 1650 m. Transportowany może być razem z amunicją na jednym mule. Lecz jest tak lekki, że może być wstawiony do linii bojowej przez żołnierza, gdy spowodowany ognia nieprzyjacielskiego względnie innych przeszkód, na stanowisko ogniowe, nie może być doprowadzony mulem. Prowadzi się dalej próbę z artylerią nadbrzeżną, poddając analizie teorię włoską, czy należy wydawać duże sumy pieniężne na stałe działa nadbrzeżne, czy też należy przerzucać takie same traktorami z miejsca na miejsce. Nowy program uzbrojeniowy przewiduje konstrukcję 28 dział nadbrzeżnych kal. 76 cal. — Działa te mają być poruszane siłą ludzką, z pomocą aparatów ze zgęszczonym powietrzem, mimo, że od r. 1925 były prowadzone próby działa te poruszać elektrycznością.

## Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

### Ogólne

— Czy będą zniesione „matury“? Wkrótce odbędzie się posiedzenie Państwowej Rady Oświecenia, na którym — jak donosi jeden z dzienników warszawskich — ma być rozpatrzony wniosek w sprawie zniesienia egzaminów maturalnych. Zamiast tego, ma być wprowadzony inny sprawdzian.

Koła pedagogiczne podobno popierają ten wniosek, jako celowy i słuszny.

Dużo wysuwa się argumentów przeciwko dotychczasowemu sposobowi sprawdzania dojrzałości umysłowej młodych ludzi, twierdząc, że obecny sposób jest niesprawiedliwy i w dużej mierze polega na szczęściu. Uczeń, który przez cały rok celował nawet w jakimś przedmiocie, na egzaminie maturalnym, wskutek zdenerwowania może nie zdać i ta chwila niejednokrotnie decyduje o jego życiu, przekreślając pracę kilku lat i łamiąc karierę nieraz zdolnej jednostki.

Mówi się o wprowadzeniu systemu świadectw końcowych, jednak narazie nie pewnego twierdzić nie można.

— Kuratorja szkolne w trosce o zdrowie nauczycieli szkół powszechnych wydały znamienne zarządzenia zagrożonych gruźlicą przeniesienie do miejscowości o zdrowszym klimacie.

W miarę możliwości chorzy przenoszeni będą do miejscowości podgórskich bądź też lesistych o suchym klimacie.

— Korespondować po polsku z firmami gdańskimi. Wśród pracowników umysłowych Polaków, osiadłych na terenie wolnego miasta Gdańska, szerzy się coraz bardziej bezrobocie. Jedną z przyczyn bezrobocia jest okoliczność, iż gdańskie koła gospodarcze korespondują z Polską prawie wyłącznie w języku niemieckim, wskutek czego polscy korespondenci nie znajdują zatrudnienia w firmach gdańskich.

Podjęte zostały starania, aby polskie koła gospodarcze zażądały od Gdańszczan załatwienia korespondencji w języku polskim. Poznańskie sfery gospodarcze wyraziły już swą zgodę na podjęcie powyższej działalności. Nie ulega wątpliwości, iż również na Pomorzu firmy handlowe i przemysłowe poprą inicjatywę Polaków gdańskich.

— Przypomnienie w sprawie wykazów młodocianych. Wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, rzemieślnicze itp. (za wyjątkiem rolnictwa), zatrudniające młodocianych (poniżej lat 18), zobowiązane są w czasie między 1 a 31 stycznia każdego roku przesyłać do Inspektora Pracy wykaz młodocianych.

Podstawa art. 8 rozp. Ministra Opieki Społecznej z dnia 31. 12. 1924 r. Dz. Ustaw Nr. 4/25 poz. 40.

Niezastosowanie się do powyższego podlega karze od 50—250 zł. na podstawie art. 1 pkt. 3 ustawy z dn. 7. 11. 1931 r. Dz. Ustaw Nr. 101/31 poz. 773.

— Warunki pracy i płacy robotników rolnych. „Monitor Polski” nr. 10 z dnia 14 stycznia br. zawiera orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, ustalające warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok służbowy 1936/37 na obszarze województw: poznańskiego i pomorskiego.

— Przeciwno hazardowi. Jak dowiadujemy się, z polecenia władz centralnych rozpoczyna się obecnie wielka akcja likwidacji wszelkiego rodzaju hazardu. Akcja ta obejmuje nie tylko lokale zamaskowane, ale również kluby, kawiarnie, restauracje gdzie odbywają się często gry karciane. Władze przypuszczają, iż w akcji tej znajdą poparcie szerokich sfer społeczeństwa.

— Zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia. Zgodnie z zarządzeniem ministra opieki społecznej osoby, które w zamian za otrzymaną z funduszu

### Makuszyński w obronie polskiego policjanta, kominiarza i dziecka

Kornel Makuszyński w jednym z pism warszawskich staje w obronie... polskiego policjanta i kominiarza i to w związku z bardzo dziwną historią.

— W pięknym mieście Płocku — pisze on — brzydki zdarzył się wypadek. Na przechadzkę poszła mama z dwojgiem dzieci, co jest historią zwyczajną. Pięcioletni chłopak zaczął dokazywać, co jest jeszcze zwyczajniejszą historią. Wtedy mama zagroziła mu, że jeśli się nie uspokoi, wronczas zabierze go policjant. To jest — niestety — historia przeraźliwie zwyczajną. Miała ona jednak nadzwyczajne zakończenie: chłopak w tej właśnie chwili ujrzał niespodzianie policjanta i z przerażenia dostał takiego sercowego ataku, że go z trudem i z pomocą lekarza dopiero uratowano. Zapewne i na sercu mamy odbiła się ta ponura historia i mama z wszelką pewnością przysięgła sobie, że już nigdy nie będzie biednego dziecka straszyla policjantem...

Wyborna zdarza się sposobność — pisze dalej popularny autor — aby wziąć w obronę nie tylko dziecko, ale i policjanta i nieszczęsnego kominiarza. Co komu zawinił ci ludzie, że się z nich czyni pięknych porwawców dzieci? Ładna to jest pedagogja, gdy się dziecko naucza, że powinno bać się śmiertelnie człowieka, będącego przedstawicielem porządku publicznego! Dziecko angielskie wie, że je policjant przeniesie w ramionach przez jezdnię i z narażeniem życia wydobędzie je z pod samochodu; gdy się zabłąka, on się nim zajmie, nakarmi w komisariacie i odniesie do domu. Polski policjant

uczyni dokładnie to samo, w nagrodę zaś za to, jest straszakiem narówni z Babą Jagą i z ognistym djabelem. Nikt dziecku nie wytlomaczy, że trzeba mieć do niego zaufaniem, lecz niejedemu mu powie że to taki paskudnik, co zjada dzieci na surowo, bez pieprzu i soli. Potem się dziwi, że dziecko na ulicy dostaje konwulsyj. Policjanci doskonale wiedzą o tem i — jak mi wiadomo — nie jest im przyjemnie. Niema się czemu dziwić. Smętna to rola uchodzić za wilkołaka

Czarnemi łzami żałują się na to i kominiarze. Kominiarz częściej nawet jest wzywany do poskramiania dzieci, niż policjant, czarny jest bowiem i wyłazi z komina. Ponieważ bliższe zetknięcie się o smolonego tego fachu z piastunką w biegi, pozostawiliby zbyt jaskrawe ślady, dlatego nisko jest on ceniony na serdecznej gieldzie i z lodowatą obojętnością używany jest do roli czorta. Nie ma nawet tej drobnej pociechy, co nie pozostawiający śladów policjant.

Czas już największy — kończy Makuszyński — aby zwolnić i kominiarza i policjanta. Niech nie cierpią niewinnie. Do niedawna próbowano i inne zawody wciągnąć do tej niesmacznej zabawy i zaczęto dzieci straszyc komornikiem. Zaden pomysł sromotniejszy nie skończył się plażą. Niewinne dzieci witają komornika, jak dobrego wujaszka, który przychodzi „codziennie o piątą”, śmiesznie podrapie się w głowę i „kiedy wszedł, odchodzi wtedy”.

Chociażby go bowiem błagano na kolanach, dziecka taki nigdy nie zabierze.

### Od 20 b. m. przyjmują pp. listonosze przedpłatę na Głos Wąbrzeski

— Gdynia. Falszywy lekarz. Aresztowano tu żyda Adolfa Kohna, od dłuższego czasu poszukiwanego przez władze policyjne. Kohn podawał się za lekarza, aczkolwiek nim nigdy nie był i „praktykował” w Gdyni. Ma na sumieniu najróżniejsze przestępstwa. Ostatnio mieszkał w Sopotach.

— Wejherowo. Wypadek karetki więziennej. Wczoraj w godzinach popołudniowych, karetka więzienna z Wejherowa, transportująca więźniów do Gdyni, uległa w drodze katastrofie. Na szosie pod Rędą z zakrętu wyjechał nagle rowerzysta, przecinając drogę karetki. Szofer, chcąc uniknąć zderzenia nacisnął oba hamulce. Na zasypanej śniegiem szosie samochód ślizgał się jednak nie zmniejszając prawie szybkości. Widząc nieuniknioną katastrofę szofer karetki skręcił raptownie, naskutek czego samochód wpadł na drzewo, rowerzysta zaś z całym impetem najechał na maskę karetki. Na szczęście katastrofa nie pociągnęła za sobą wypadków w ludziach. Rowerzystę — sprawcę wypadku, który naskutek wstrząsu stracił chwilowo przytomność, odwieziono w stanie nie budzącym żadnych obaw, uszkodzoną karetką więzienną do szpitala. Z więźniów, ani też z eskorty jadącej samochodem nikt szwanku nie poniósł.

— Starogard. Manikowski wypiera się zbrodni. Bandyta Manikowski, przeciwko któremu toczy się od kilku dni proces przed sądem okręgowym w Starogardzie o zabójstwo posterunkowego Zmury z Pelplina, nie przyznaje się obecnie do zbrodni. Czynu tego miał rzekomo dokonać wspólnik jego niejaki Józef Schindler, zamieszkały w Oliwie pod Gdańskiem. Wobec tego sąd przerwał rozprawę celem zasięgnięcia od policji gdańskiej informacji o rzekomym Schindlerze.

— Kartuzy. Policjant napadnięty w czasie legitymowania. W dniu 14 bm. późnym wieczorem posterunkowy Edward Gocyla został podczas legitymowania włóczków i żebraków w pokątnej miejscowości noclegowej Jana Jakusza w Kartuzach, napadnięty przez korzystających z noclegu domowników, którzy go rozbili i dotkliwie pobili. Przybyła na pomoc policja przytrzymała 6-ciu napastników, a trzech dalszych, którzy uciekli przytrzymano w czasie obławy.

— Kartuzy. Po 20 latach wrócił z niewoli. Na początku wojny światowej dostał się pod Łowiczem do niewoli rosyjskiej niejaki Teofil Kwidziński z pod Kartuz. Wywieziono go za Tomsk na Syberji, gdzie po niejaki czas nabył małe gospodarstwo. Dopiero przed pięciu laty otrzymał on list od swego brata, mieszkającego w pobliżu Kartuz. Brat doradzał mu, aby starał się o pozwolenie na powrót. Pozwolenie to po długich staraniach jedynie otrzymał i przed kilku tygodniami wyruszył w podróż, która trwała trzy tygodnie. Na pograniczu Prus Wschodnich przytrzymała go niemiecka straż graniczna, ale po wylegitymowaniu się pozwolono mu wyjechać w strony rodzinne.

### Z Wielkopolski

— Poznań. 200 milionów strat. Pro wizoryczne obliczenia, przeprowadzone w związku z klęską suszy, jaka nawiedziła w latach 1934 i 1935 teren Wielkopolski, wykazały, że rolnictwo wielkopolskie poniosło straty, przekraczające 200 milionów zł. Posucha w Wielkopolsce przybrała zatem charakter wielkiej katastrofy żywiołowej.

### Żydzi wykupują domy na Śląsku

Katowice. Wedle pobieżnych tylko danych po znanej „czystce hitlerowskiej” w Niemczech, napłynęło na Śląsk około 20 tysięcy rodzin żydowskich. Żydzi ci, uciekając zabierali ze sobą pieniądze i kosztowności, za które nabywali u nas kamienice, czynszowe, sklepy, fabryczki i różne przedsiębiorstwa handlowe. Największy popyt miały kamienice czynszowe, wybudowane w ostatnich czasach, jako stanowiące dobrą lokatę kapitału.

Efekt jest ten, że obecnie prawie 30 proc. kamienic w miastach powiatowych Śląska oraz w Katowicach około 55 proc. znajduje się w rękach żydowskich. Kilku Żydów, którzy nabyli parcele budowlane, wybudowało

już wielkie domy czynszowe o luksusowym urządzeniu. Niestety na mieszkanie te niema popytu spowodowanego wykupywania kamienic przez Żydów napływających oraz wskutek coraz silniejszego naporu Żydów na ziemię śląską, obecnie w Katowicach niema już domu, w którymby nie było Żydów - lokatorów.

O napływie żydostwa na Śląsk świadczy fakt istnienia wielu kuchni i restauracji rytualnych, czego jeszcze przed trzema, czterema laty się nie widziało. Społeczeństwo polskie winno corychlej zająć obronne stanowisko przeciwko zalewowi Śląska przez tłumy żydostwa zagranicznego.

pracy pomoc doraźną pracującą przy robotach, finansowanych przez fund. — nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej, oraz w zakresie ubezpieczenia pracowników umysłowych. Zarządzenie to weszło w życie z dniem 1 stycznia 1936 roku.

### Z Pomorza

— Toruń. Dunikowski zakłada „fabrykę złota”. W związku z zamierzonym przyjazdem Dunikowskiego, głośnego „fabrykanta złota”, do Polski krążą tu uporczywe pogłoski o jego osiedleniu się w Toruniu i uruchomieniu „fabryki złota”.

— Grudziądz. Kradzież w Zarządzie Miejskim. W dniu 15 bm. około g. 10-tej dokonano kradzieży 4.170 złotych gotówki w pokoju nr. 217 gmachu Zarządu Miejskiego w Grudziądzu. Skradziona gotówka stanowiła połowę sumy, przeznaczonej na wypłatę zapomóg doraźnych dla bezrobotnych. Sprawy dokonali kradzieżcy w ten sposób, że podczas nieobecności urzędników, wypłacających w tym czasie część zapomóg bezrobotnym na podwórzu gmachu Zarządu Miejskiego, dostali się do zamkniętego pokoju przez otworzenie drzwi wy-

trychem lub podrobionym kluczem, a następnie podważyli przymocowaną do stołu siatkę żelazną, zabezpieczającą dostęp do leżących na stole pieniędzy i wyjęli 4 worki z bilonem, zawierające powyższą sumę. Władze policyjne wszczęły dochodzenie.

— Świecie. Ukarani za kradzież bławatów za 11.000 zł. Przed wydziałem karnym sądu okręgowego, bawiącego tu na sesji wyjazdowej rozpatrywano sprawę włamania się do składu bławatów p. Lipszyca w Bukowcu, gdzie zrabowano towaru za około 11.000 złotych. Nie długo jednak zostali sprawcy wykryci i część towaru odnaleziona, oraz zwrócona poszkodowanemu.

Po zamknięciu przewodu sądowego został ogłoszony wyrok skazujący Wojcika z Łodzi, za dokonanie kradzieży na 2 lata więzienia, małżonków Krawczyków z Bukowca po 8 miesięcy więzienia, za paserstwo, oraz Gębiczów ojca i syna po 6 miesięcy więzienia. Krawczykom i Gębiczom została część kary darowana w drodze amnestji.

— Pelplin. Bójka. W Pelplinie w czasie bójki Walenty Waśniewski postrzelił ciężko w pierś Bolesława Zielińskiego. Ranionego Zielińskiego przewieziono do szpitala w Pelplinie, a Waśniewskiego przytrzymano do dyspozycji władz sądowych.

# Dziewczyna potwór

W poprzednich numerach „Głosu” podaliśmy wiadomość o odnalezieniu zwłok niemowlęcia w jeziorze zamkowym.

Dzisiaj podajemy szczegóły dotyczące młodej, bo dopiero 18 lat liczącej dzieciobójczyni.

Zwłoki dziecka owinięte były w arkusza gazety „Allgemeine Nachrichten für Pommerellen”. Ponieważ zwłoki wyłowiono po stronie plaży, Policja prowadziła dochodzenia wśród nielicznych abonentów tej gazety.

W wyniku dochodzeń ustalono, że ciężarną była Anna Giesówna ur. 27. 7. 1917 r. Giesówna wkońcu przyznała się do popełnienia dzieciobójstwa.

Naprawdę — pióro drży, gdy pisze się rzeczy, które ze spokojem zeznawała Giesówna.

Według jej zeznań — na tydzień przed świętami Bożego Narodzenia — porodziła przed obiadem w ustępie dziecka. Jakiej płci nie wie. Udarła kawał arkusza gazety, skrzyła korek

i wepchnęła go do tchawicy noworodka. Uczyniła to rzekomo z obawy, by dziecko nie krzyczało — chociaż twierdzi — że dziecko prawdopodobnie przyszło na świat nieżywe, gdyż się nie ruszało i nie krzyczało. Ciało noworodka owinęła w gazetę i wrzuciła do kału ludzkiego. Sama udała się do mieszkania i położyła się do łóżka. Chorowała 5 dni, a po powrocie do zdrowia wyjęła zwłoki z kału i wrzuciła do jeziora zamkowego.

W wyniku sekcji, zwłok przeprowadzonej przez p. dr. Podlaszewskiego stwierdzono — że dziecko przyszło na świat — żywe. Pozatem — budowa noworodka (płci męskiej) była stosunkowo silna.

Giesówna Anna została w czwartek o godz. 12-tej umieszczona w areszcie policyjnym — dzisiaj natomiast odstawiono ją do więzienia sądowego w Wąbrzeźnie.

Niedługo zatem zasiądzie na ławie wie oskarżonych a sprawiedliwość poddyktuje jej karę za okrutną zbrodnię.

# Jak długo jeszcze kolportowany będzie w Wąbrzeźnie żydowski „Express Ilustrowany”

Całe katolickie społeczeństwo Pomorza i Wielkopolski stanęło do walki z „Expressem Ilustrowanym”, który, jak o tem kilkakrotnie pisaliśmy jest pismem wydawanym przez żydów. Pisaliśmy również o karykaturalnej ilustracji Matki Boskiej, zamieszczonej w numerze gwiazdkowym tegoż wydawnictwa.

Brodnica była pierwszym miastem — które wyrugowało „Express Ilustrowany” z kiosków i księgarni. Śladem tego miasta kroczą inne. Wszędzie rozdaje się ulotki — w których czytamy:

„Jest wprost nie do uwierzenia — by Polacy - katolicy mieli się nadal karmić strawą duchową, fabrykowaną w redakcjach żydowskich, które szerzą propagandę, obrażającą w najwyższym stopniu uczucia katolickie każdego Polaka”.

Pytamy się — czy społeczeństwo

wąbrzeskie, wobec jaskrawych dowodów prowokowania uczuć religijnych przez „Express” — będzie nadal — kupowaniem tego pisma zasilało fundusze żydowskiego wydawnictwa.

Pytamy się — kiedy właściciele kiosków przestaną kolportować „Express” na terenie Wąbrzeźna.

Pozatem apelujemy by odpowiednie czynniki pamiętały o rozporządzeniu w sprawie ulicznej sprzedaży gazet. Rozporządzenie to mówi bowiem, że *małoletniemu sprzedawca ulicą gazet jest rozbroniona*. A idąc z nabożeństw widzimy, że nieomal wyłącznie małoletni trudnią się sprzedażą „Expresu”.

Polecaloby się również, by ze względu na wrogię w stosunku do religii katolickiej nastawienie „Expresu” sprawą niekupowania tego pisma zajęły się w pierwszym rzędzie towarzystwa, należące do Akcji Katolickiej.

**W sobotę o godz. 20 pójdziemy na „ZARĘCZNY POD KULAMI” (Hotel POD BIAŁYM ORLEM)**

## Kącik Z. S.

Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego Komunikuje uprzejmie, że akcja jest już na ukończeniu.

Z tego powodu prosi wszystkich P.P. wezwanych do podjęcia łańcucha by zechcieli złożyć dary w gotówce wzgl. książkach możliwie jak najprędzej, gdyż akcję zbiórkową chcielibyśmy ostatecznie zakończyć.

Wynik zbiórki zostanie ogłoszony w „Głosie Wąbrzeskim”.

Zarząd Pow. Zw. Strzeleckiego

### KUJEMY ŁAŃCUCH.

Wezwany przez p. Rakowskiego z Kielpin, składam na cele Z. S. 1.— zł.

Oltarzewski — Mgowo

Wezwany przez p. Matuszkiego złożył p. Jarzyński z Pływaczewa 1.— zł na cele Z. S.

Wezwany przez p. Bardjana, wpłacam na cele Z. S. 1 zł. Juljan Obrębski, Dębowałka.

## KRONIKA

### Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolico.	Stońce	
				wschód	zachód
17	styczeń	P.	Antoniego	7,36	15,55
18	„	S.	Św. Piotra	7,35	15,57
10	„	N.	Henryka	7,34	15,58

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Biuro parafjalne donosi:

Zebranie III Zakonu wypadnie dla kalendarza; po sumie kolenda młodzieńców różańcowych w wikarjówce.

Podczas kolendy dowiedzieliśmy się, że dużo jeszcze parafjan pragnie wykupić miejsce w ławkach na nabożeństwa niedzielne. Zwracamy na to uwagę, że dużo jeszcze jest miejsc wolnych w nawie bocznej po stronie św. Józefa. Bardzo prosimy je wykupić. — Biuro parafjalne udziela parafjanom ustępstwa co do zapłaty. —

W poniedziałek uroczyste nabożeństwo za duszę śp. Ks. Zakrysia o godz. 8-jej.

### Nabożeństwa w niedzielę:

6,30 Msza św. i kazanie (Ks. Grzechowski)  
7,30 Msza św. (Ks. Bigus)  
8,30 Msza św. szkolna (Ks. Brejski)  
9,30 Msza św. i kazanie (Ks. Grzechowski)  
10,45 Suma i kazanie (Ks. Grzechowski).  
14,30 Nieszpory.

### KOLENDY

Niedziela: I. ul. Hallera — II. Górna i Podgórna — III. Wałecz i 5 Kolonje.

Poniedziałek: I. ul. Mestwina — II. ul. Wolności prawa strona za p. Kownackim do

p. Dr. Szczepańskiej — III. Wyb. pod Sitno, Rozgart i Sicienek.

Wtorek: I. ul. Zwirki i Wigury i ul. Wspólna — II. ul. Marsz. Piłsudskiego za ul. Strzelecką i Elektrownią. — III. Wyb. pod Sitno i Sicienek.

Środa: I. Matejki od ul. Wolności do p. Kamińskiej. — II. Pierackiego prawa strona od p. Sopolnińskiego do p. Rolirada. — III. ul. Dolna i Chelmińska lewa strona.

Czwartek: I. ul. Mickiewicza. — II. Polna. — III. Żeglarska i Podzamek.

Niedziela: I. ul. Poniatowskiego. — II. ulica Bernarda. — III. ul. Chelmińska za mleczarnią do figury.

### PRZYPOMINAMY O ZABAWIE!

Przypominamy, że jutro w hotelu pod „Białym Orłem” oddziały Związku Strzeleckiego o godz. 20-tej urządzają przedstawienie pod tytułem „Zaręczyny pod kulami”. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Wstęp tylko za zaproszeniami.

### GOŁOLEDŹ.

W Wąbrzeźnie ulice pokryły się dość dużą warstwą śniegu. Z czasem śnieg zamienił się w warstwę lodowaciałą. — Ulice a zwłaszcza chodniki są niedostatecznie posypywane piaskiem, skutkiem czego zamieniły się w ślizgawki, po których przechodnie z trudem jedynie mogą się poruszać. Zanotowano szereg upadków, co staje się zwłaszcza w porze wieczornej — przy słabym oświetleniu ulic.

A więc uwaga właściciele nieruchomości! Usuwać śnieg z chodników — i posypywać takowe piaskiem.

### NOWY SPOŚÓB ZŁODZIEJSKI.

W tych dniach, pod wieczór, przybył do składu kupca p. Z. przy ul. Wolności nieznany osobnik i zażądał 2 paczki „Rarytasów” i paczkę tytoniu tureckiego najprzedniejszego. Kiedy miał płać, oświadczył, że zaraz przyjdzie, zobacz tylko czy przed składem znajduje się jego rower, który tam pozostawił. Nieznany osobnik oczywiście do składu już nie przyszedł, zabierając oczywiście towar. Na co już teraz złodzieje nie wychodzą!

### WIECZOREK KAPOWY.

Jutro w sobotę urządza gospodarz „Grand Café” p. Błaskowski wieczorek kapowy połączony ze świnobiciem. Ponieważ wieczorki urządzone w „Grandce” zyskały wśród obywatelstwa swoją renomę, przekonani jesteśmy że i tym razem pośpieszą wszyscy na ogłoszony wieczorek.

### ZEBRANIE B. WYCHOWANEK SZKOŁY POWSZECHNEJ.

W dniu wczorajszym w świetlicy własnej odbyło się miesięczne zebranie Koła b. wychowanków szkoły powszechnej przy dość liczny udział członków. — Po zagajeniu zebrania przez prezeskę J. Makowską, odczytano „żywą gazetkę” i wygłoszono referat pod tytułem „Dar Pomorza”. W dalszym ciągu porządku obrad omawiano sprawę urzędzenia przedstawienia i cały szereg innych ważnych spraw dla Koła.

### JEDEN ŻYD WIĘCEJ?

Ostatnio rozeszły się pogłoski, że pewien właściciel domu — katolik — zam. przy ulicy Marszałka Piłsudskiego, ma zamiar wydzier-

zawić swój skład pewnemu żydowi. — Z tego więc wynika, że do naszego miasta ma zawitać na stałą gościnę jeszcze jeden żyd.

### KULIG.

W niedzielę 19. bm. o ile warunki atmosferyczne na to pozwolą urządza Klub Sportowy „Pogoń” kulig pod nazwą „w nieznane”. Zbiórka uczestników na rynku o godz. 12.55 w południe.

### DWAJ PRZYJACIELE, BILARD I... POLICJA.

Dwaj przyjaciele: Alfons Baranowski i Bortowski zeszli się późnym wieczorem w restauracji p. Nadolnego. Grając w bilard, a nie mając pieniędzy, wpadli na „dobry” pomysł. Kiedy stołowy mało na swoich gości uważał, rozerwali znajdującą się w bilardzie kasę, z której wybrali tylko 114 złotych, potem wypili wódki i piwa. Jeden z przyjaciół po pewnym czasie miał tyle czelności, że zwrócił uwagę stołowemu, iż kasa w bilardzie została skradziona.

Oczywiście wydano się, iż kasę okradli wyżej wymienieni. Zameldowano o tem Policji, która spisała protokół karny. Epilog tej całej sprawy znajdzie się przed Sądem. Tak to w dzisiejszych czasach bawi się młodzież.

### KRADZIEŻ.

Dziś w nocy dokonano kradzieży u p. Załęskiego — wybr. pod Dworzec. Niewykryci dotąd sprawcy skradli 2 koszki pszczoł, wędliny i rower. Strata wynosi 300 zł.

### WIĘCEJ, ANIŻELI W UBIEGŁYM ROKU.

Według dotychczasowych danych, to na rok bieżący więcej wykupiono świadectw przemysłowych, aniżeli w roku ubiegłym. — Ponieważ jeszcze wykupuje się świadectwa, nie można w tej chwili podać ostatecznej cyfry procentualnej. W roku bieżącym ze względu na różne ulgi wykupuje się przeważnie świadectwa IV-jej kategorii.

### UROCZYŚĆ GWIĄZDKOWA KOLEJARZY.

Z inicjatywy Zarządu Ogniska Kol. Przysp. Wojsk. w Wąbrzeźnie, w dniu 11 bm. o godz. 6 wieczorem odbyła się uroczystość gwiazdkowa dla wdów i sierot po kolejarzach i rodzin pracowników kolejowych.

Uroczystość rozpoczęto okolicznościowymi deklamacjami, które zostały wypowiedziane przez córki dyż. ruchu p. Sokołowskiego, córki zawiadowcy stacji p. Tuscha i syna zwrotniczego p. Janowskiego. Również córki kolejarzy odegrały groteskę kolendową pod tyt. „Mości-brzech”. Następnie św. Miłkołaj (p. Gwizdalski) w otoczeniu 2 aniołków i 2 djabłów, przemówił do obecnych na sali, a przedewszystkiem do dzieci, wdów i sierot, poczem rozdawał prezenty jak: buciki, swetry, flaneli, płótna i t. p. oraz torebki ze słodyczami, poczem po odśpiewaniu wspólnie kolendy uroczystość ta została zakończona o godzinie 8 wieczorem. Po uroczystości gwiazdkowej odbyła się bezpłatna zabawa dla kolejarzy, która w pogodnej i rodzinnej atmosferze trwała do godz. 5 rano. Zaznaczyć trzeba, że tutaj. Ognisko KPW. wybudowało sobie z inicjatywy prezesa Zarządu p. Tuscha, a pod kierownictwem referenta kulturalno - oświatowego, a zarazem wiceprezesa p. Góreckiego — własną przonośną scenę. Całość uroczystości była reżyserowana przez p. Tuscha, wypadła znako-

micie, czego dowodem były rzęsiście oklaski obecnych.

Uznanie należy się całemu Zarządowi Ogniska, a w szczególności p. Tuschowi, Góreckiemu, Pelikanowi, Hapce, Beszożyńskiemu, Trojanowskiemu, Gwizdalskiemu — za ich trud i pracę dla zadowolenia wdów i sierot po kolejarzach przez otwarcie ich łez praktycznymi podarunkami. Nadmienić należy, że prezes Koła Rodziny Kolejowej p. Dyr. Szymański nadesłał na te uroczystości po 5 mtr. płótna dla każdej rodziny wdowiej, czy sieroczej, zaś kupiec p. Głaził z Dworca Głównego dodatkowo rozdał około 50 torebek ze słodyczami dzieciom swoich klientów. Wymienić też należy, że panie: Tuschowa, Gertr. Janowska, Dąbrowskie, Ciechanowskie, Zaremskie, Zalewska, przez swoją punktualność, sumienną pracę w próbach doprowadziły do uświetnienia tych uroczystości.

## Z POWIATU

### WALNE ZEBRANIE.

Walne Zebranie Związku Powstańców i Wojaków placówki Książki odbędzie się w dniu 19 stycznia 1936 r. o godzinie 15-tej w lokalu p. Deutschmanna.

### ZARZĄD.

KSIAŻKI. — Walne Zebranie Powstańców i

### PRZEJĘCIE MAJĄTKU.

MGOWO. — W tych dniach majątek Mgowo nabył Fundusz Pracy od Stow. Opieki nad Młodzieżą Pracującą. Przejęcie majątku już nastąpiło.

### ZAMIERZONE PRACE.

MGOWO. — Według planu, Funduszu Pracy z wiosną roku bieżącego dokończy budowę szosy Królewska Nowawisz — Mgowo i to kosztem kredytu z powyższego Funduszu.

### PRZECIĄGNĘLI KOLCZASTY DRUT PRZEZ DROGĘ.

UCIĄŻ. 18-letni młodzieniaszkowie: Erich Schmidt, Tutek Stanisław, Wilde Henryk i Marcinowski Józef — wybrali sobie nową gałąź sportu, która w wyniku ściągnięcia na nich zasłużoną karę. Otóż w godzinach wieczornych przeciągnęli przez drogę drut kolczasty i w ten sposób spowodowali okaleczenie przechodnia. „Druciarze” tłumaczą się, że miała to być pułapka na osoby, uczęszczające na próby teatru amatorskiego. — Może w niedługim już czasie za „drut” pójdą za „kraty”.

### Z CIEMNYCH KART.

KRÓL. NOWAWIEŚ. Wiadomym jest, że w każdym zbiorowisku ludzi — obok ludzi dobrych, uczciwych, spotyka się ludzi złych, zepsutych — moralnie nisko stojących. Może niejedyn z Czytelników — mieszkańców Król. Nowejwsi powie, że lepiej o złych ludziach nie pisać, lepiej milczeć, by dalsza okolica o tej „plamie” nic nie wiedzia. Przypuszczam jednakże, że właśnie publicznym napiętnowaniem złych uczynków, jeśli nie doprowadzimy do poprawy złych — to w każdym razie utwierdzamy dobro — tej większej części mieszkańców naszej wsi.

Sporo jest wśród nas „amatorów cudzej własności”. Np. taki Szuffladowski Franciszek mając pracę u p. Witkowskiej — chyba jedynie z wdzięczności, że pracę w dzisiejszych czasach ogólnego bezrobocia zdobył — zaczął dzielić się dobytkiem swej chlebowaw-

ezni. Skradł na jej szkodę żyto, drągi i inne rzeczy. — Ale żona Szufalowskiego — Władysława — też nie wiele od męża lepsza. Zawitała do niej Policja i znalazła u niej rzeczy, pochodzące z kradzieży, dokonanej u p. Forsyia — Radzyn Wieś.

Dużo ludzie mówili o kradzieży świnia na szkodę Twardowej Rozalji. Mówili — gdyż jej mąż — to znany złodziej — włamywacz, który przed pewnym czasem opuścił żonę i ponoć uciekł z kochanką. Ludzie szepcą: „A może to mąż „buchnął” żonę świnie...?”

O kradzieżach leśnych często się słyszy. Ostatnio naprzykład znaleziono nawet u gospodarza Redgosza drzewo — pochodzące z lasu wrocławskiego.

Na koniec dzisiejszego pisania muszę poruszyć sprawę najboleśniejszą, świadcząca o zupełnym zepsuciu naszej dorastającej młodzieży. — Otóż w niedzielę odbywał się w naszej wsi piękny wieczorek Przystosobienia Rolniczego. Około północy, St. P., syn gospodarza, ofiarował się odprowadzić pewną pannę do Czapel. Po drodze chciał dokonać na niej gwałtu, co mu się nie udało. Obecnie sprawą zajęła się już ponoć Policja.

Tyle na dzisiaj. — Na drugi raz więcej — o dobrych ludziach i ich uczynkach. (y)

WALNE ZEBRANIE.

WĘGORZYN. — Roczne walne zebranie Powstańców i Wojaków O. K. VIII. plac. Węgorzyn odbędzie się w niedzielę 19 b. m. o godzinie 16-tej na sali drh. Grzeszewskiego.

Golub

POWYBIJANO SZYBY W BÓZNICY.

W dniu 12 bm. odbyło się tu zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych — Kolo Golub — w hotelu braci Klimków. Po ukończeniu zebrania wszyscy rozeszli się, jednakże jeden z członków niej. Antoni Kaszewski z Golubia uważał za stosowne działalność swoją zakropić kieliszkiem wódki i wypił sobie jednego, zawsze tylko jednego. Po wypiciu potrzebnej dlań ilości wódki opuścił w kofeju również i on lokal. Widocznie już w nastroju bojowym zaczął następować na Rynku dwóch innych członków wspomnianego związku. Ci jednakże byli rozsądniejszymi, na zaczepki te nie reagowali i wstawionemu porządnemu towarzyszkowi ustąpili. Aby dać upust kipiącej w nim krwi, szukał innego przedmiotu, na którymby złość swoją mógł wylać. Wybrał sobie w tym celu bóżnicę i potłukł w niej kilka szymborów. Prawdopodobnie inny sprawca nie wchodził w rachubę, gdyż o owej godzinie w pobliżu nikogo innego tam nie było widać; tak przynajmniej twierdzą zaczepieni. W każdym bądź razie niewiadomo, czy to zachowanie się i postępowanie druzdy członkowie uznają za taktowne i liczące z godnością związku.

Kowalewo

KRATCZKI.

Za sfalszowanie książeczki P. K. O. odpowiadał Józef ROJEK z Łopatek pow. wąbrzeskiego — obecnie w służbie czynnej W. P. Oskarżony w maju 1935 r.

czterokrotnie sfalszował książeczkę P. K. O. przez umieszczenie na dowodzie wpłaty fikcyjnych nazwisk, oraz podrobienie listy. Książeczkę tę, wystawioną przez Urząd Pocztowy Radzyn na nazwisko Zgładnickiego z zapisaną oszczędnością 2 zł osk. znalazł. Sumę tę przerobił na 80 zł, następnie zamierzał podjąć 25 zł w urzędzie pocztowym w Kowalewie. Urzędnik pocztowy p. Moryń zauważył fałszerstwo i zawezwał telefonicznie Policję, oddał go w ręce sprawiedliwości. Oskarżony w zupełności przyznał się do winy, wobec czego wymierzyl mu Sąd względnie łagodną karę — 8 miesięcy więzienia, darując mu połowę kary z mocy amnestji.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI

— KORESPONDENT Z KRÓL. NOWEJWSI. Dziękujemy za korespondencję. Prosimy o pamięć.

Kącik radjowy

SOBOTA, 18 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. Pobudka do gimnastyki. Gimnastyka. Koncert poranny. 7.20 Dziennik poranny. Muzyka. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacji. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. Dziennik pol. 12.15 Muzyka lekka i salonowa. 15.00 Koncert południowy. 15.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Wśród znajomych melodji (płyty). 14.50 Muzyka popularna. 15.00 „Rozwód” — nowela. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Orkiestra Straży Więzienniczej. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Pieśń w wykonaniu Zofji Zeyland-Kapuścińskiej. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 „As, pik i cztery damy” — reportaż z cyklu „Sekrety stolicy” 17.45 „Sum” — pogadanka z cyklu „Świat naszych zwierząt” 17.50 „Pajjanice” — pogadanka z cyklu „Nasze miasta i miasteczka”. 18.00 O Helence co poszła na tarki — słuchowisko dla dzieci. 18.30 „Od zamierzeń Mieczysława Laskowskiego do Instytutu Bałtyckiego” — pog. wygl. Dr Janusz Staszewski. 18.40 Życie kulturalno - artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.45 Pieśni w wykonaniu Lucyny Szezepańskiej. 19.09 Chwilka morsko - pomorska. 19.10 Zapowiedź programu na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.35 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Zaręczyny pod latarnią — operetka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski Współczesnej 21.00 Kółka samokształceniowe młodzieży — audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 Wesoła Syrena. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.05 Muzyka Tancerna w wyk. Małej Orkiestry P. R.

NIEDZIELA, dnia 19 stycznia.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twą obronę”. — 9.05 Gazetka rolnicza. 9.15 Muzyka poranna z płyt. 9.40 Dziennik poranny. 9.50 Program na dzień bieżący. 10.00 Koncert przed nabożeństwem (płyty). 10.50 Nabożeństwo z Katedry św. Jana w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny z Łodzi. 14.00 „Pomyłki” (nowela St. Zeromskiego). 14.25 Koncert żywych — radiosłuchacz ma głos. 15.00 Zielonki w gospodarstwie rolnem (pog. roln.). 15.10 Godzina rolnika. 16.00 Lamigłówki dla dzieci. — 16.15 Kwintet Arkadiusza Flato. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Muzyka tancerna. 17.40 Migawki regionalne (z Poznania). 18.00 Suita tancerna. 18.30 Słuchowisko „Rekin”. 19.00 Zapowiedź programu na dzień następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Wiadomości sport. z — 19.30. 19.30 Melodie polskie (pieśni kaszubskie).

19.45 Co czytać? 20.00 Koncert solistów. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Rumunja a la fourchette (feljeton). 21.45 Wiadomości sportowe. — 22.00 Muzyka tancerna. 23.05 Tańce i piosenki.

PONIEDZIAŁEK, dnia 20 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. Pobudka do gimnastyki. Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. — 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Muzyka z płyt. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacji. 8.00 Audycja dla szkół. — Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. Dziennik południowy. 12.15 Muzyka salonowa. 15.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Muzyka lekka. Przerwa 15.15 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Piosenki w wyk. Oli Obarskiej. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Koncert zespołu Pawła Bynasa. 16.45 Pies (skecz Ant. Czechowa). 17.00 Gospodarstwo domowe a przemysł. 17.15 Minuta poezji. — 17.20 Recital skrzypcowy. 17.50 Żywe spadochrony. — 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 Piosenki dla dzieci odpiewają „Te 4-ry”. 18.50 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi dyr. rozgłośni St. Nowakowski. 18.40 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. — 18.45 Ulubione piosenki (płyty). 19.00 Pogadanka społeczna. 19.05 Wiad. gospodarze z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sportowe z Pomorza. 19.40 Wiad. sportowe ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.50 Kolendy kaszubskie w wyk. chóru Kolej. Przyst. Wojsk. a) Witaj Jezus! b) Pnóżdź myśmi; c) Knapce pasie, d) Witaj dziecino. (Rezerwa: Królowie jadą). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski Współczesnej. 21.00 Koncert ork. 58 p. (z Poznania). 21.50 Wieczór literacki pośw. Wacławowi Sieroszewskiemu. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.05 Tańce i piosenki (płyty).

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 14. 1936 r.

Piacono za 100 kg. żywej wagi.

Woly:

Pełnomięsiste wytuczony nieoprogowe . . . . . 54-60
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 . . . . . 44-50
Mięsiste tuczone starsze . . . . . 40-42
Miernie odżywione . . . . . 34-36

Buchaje:

Wytuczony pełnomięsiste . . . . . 50-56
Tuczone mięsiste . . . . . 44-48
Nietuczony, dobrze odżywiany starsze . . . . . 40-42
Miernie odżywiane . . . . . 34-36

Krowy:

Wytuczony pełnomięsiste . . . . . 52-56
Tuczone mięsiste . . . . . 44-48
Nietuczony dobrze odżywiane . . . . . 28-30
Miernie odżywiane . . . . . 14-18

Jalowice:

Tuczone mięsiste . . . . . 44-50
Nietuczony dobrze odżywiane . . . . . 40-42
Miernie odżywiane . . . . . 34-36

Cielęta:

Najprzedniejsza cielęta wytuczony . . . . . 64-70
Tuczone cielęta . . . . . 56-60
brze odżywiane . . . . . 50-54
Miernie odżywiane . . . . .

Świnie:

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . 90-92
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . . 86-88
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi . . . . . 80-84
Maciory i późne kastraty . . . . . 72-80

Życie towarzysztwa

— BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE ZW. PODOF. REZERWY KOŁO WĄBRZEŃNO. Zwyczajne miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 18. I. br. o godz. 20-tej w świetlicy „Dom Pracy Społecznej”.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich kolegów obowiązkowa. ZARZĄD.

Uwaga: Podoficerowie Rez. Koło Wąbrzeźno. Na mające się odbyć w sobotę, dnia 18. I. br. o godz. 20-tej zebranie, wszyscy koledzy przyniosą ze sobą wypisaną czytelnie na karteczce następujące dane:

- 1) Nazwisko i imię, 2) Stopień wojskowy; 3) Imiona rodziców; 4) Data urodzenia; 5) Miejsce urodzenia; 6) Wyznanie; 7) Narodowość; 8) Wykształcenie; 9) Zawód; 10) miejsce zamieszkania, 11) Stosunek do wojska (kat.); 11) Przynależność do P. K. U.

(—) Fr. Niedzielski, sekretarz

— WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW O. K. VIII Placówki Wąbrzeźno odbędzie się w niedzielę, dnia 19 stycznia 1936 r. o godz. 15-ej w lokalu p. Szymańskiego z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu. 3) Wybór przewodniczącego walnego zebrania. 4) Sprawozdania ustępującego zarządu. 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. Dyskusja nad sprawozdaniami. Udzielenie absolutorjum ustępow. zarządowi. — Przerwa. — 6) Wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej. 7) Wolne głosy i wauski. 8) Zakończenie. O ile nie stawi się odpowiednia ilość członków, to za pół godziny odbędzie się drugie walne zebranie, bez względu na ilość członków. Zarząd.

— KORPORACJA KUPCÓW Samodzielnych w Wąbrzeźnie zwołuje walne zebranie na dzień 29 stycznia br. o godz. 19.30 w lokalu p. St. Klimka. O licznym udziale prosí. Zarząd.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szuczki Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szuczka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szuczka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

Km. 1102/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Litwin Franciszek, mający kancelarię swoją w Kowalewie przy ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 23. na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 stycznia 1936 r. o godz. 10-tej w Kowalewie odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Konrada i Teodozji Lemke składających się z narzędzi kowalskich, maszyn rolniczych i rozmaitego żelastwa, w łącznej wartości szacowania 898,— zł. Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Kowalewo, dnia 16 stycznia 1936 r. (—) LITWIN, Komornik.

Numer akt: Km. 1408/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Gólczewski mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury Nr. 12 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 marca 1936 r. o godzinie 9.30 w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie, pokój nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Jana Witkowskiego nieruchomości miejskiej, położonej w Wąbrzeźnie, przy ul. Polnej nr. 18, składającej się z parceli budowlanej o obszarze 0.37,49 ha., na której stoi dom mieszkalny, chlew z pralnią i stodoła. Księga hipoteczna przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie pod nr. tom 28 wykaz L. 861.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 3.127,— cena zaś wywołania wynosi zł. 2.345,25. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 312,70 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wąbrzeźnie ul. Wolności Nr. 17 sala Nr. 7.

Wąbrzeźno, dnia 13 stycznia 1936 r.

(—) JAN GŁÓWCZEWSKI, Komornik

Numer akt: Km. 1078/34.

WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głólczewski mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury Nr. 12 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 marca 1936 r. o godz. 9-tej przystąpi do opisu nieruchomości Wąbrzeźno tom 28 wykaz L. 713, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie zł. 31.043,56 z odsetkami i kosztami przypadającej wierzycielce Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu od dłużnika Zygmunta Gaszyńskiego i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 13 stycznia 1936 r.

(—) GŁÓWCZEWSKI, Komornik

PRZETARG PUBLICZNY.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w TORUNIU zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 9 z dnia 13. I. 1936 r. PRZETARG PUBLICZNY NA CZYSZCZENIE PASÓW OCHRONNYCH w obrębie Dyrekcji. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 11 lutego br. o godzinie 9-tej.

DYR. OKR. KOLEI PAŃSTWOWYCH

2 stadniczki

3-tygodniowe z zarodowej obory o wysokiej mleczności z rodowodami na sprzedaż. Wrzesiński -- Lipnica p. Kowalewo

Sprzedam

wóz czarny kryty w dobrym stanie i połowczyk. Dzierżawca Probstowa

Chełmonie

Ogłaszajcie się w „GŁOSIE WĄBRZESKIM”



GRAND CAFE

urządza w sobotę 18 bm.

WIECZOREK KAPOWY

połączony z

ŚWINIOBICIEM

Specjalność: flaki, noga wieprzowa z chrzanem, kiszki własnego wyrobu, grochówka z ryjkami, serdelki z sałatką. Napoje dobrze pielęgnowane! Orkiestra doborowa! Humor. Śpiew. Tańce.

Na powyższy wieczorek uprzejmie zaprasza GOSPODARZ

Książnica Kopernikańska w Torunlu

Sprzedam

dobrze utrzymaną maszynę do szycia „Singer” Zgl. w admin. „Głosu”

2 pokoje

z kuchnią wynajmę Wolności 11

Skład

do wynajęcia bliższe informacje u p. Grzegorzycyka Tobolski Kopernika

Podania

administracyjno-skarbowe i sądowe załatwia Biuro — Wąbrzeźno Hallera 5

Uczeń

potrzebny od 1. 4. 36 r. mistrz kowalski ORŁOWO pocz. Piłznica

Gospodarstwo

około 12 mórg z martwym inwentarzem jest do wydzierżawienia od 1 lutego Rymacki — Jarantowiec pow. Wąbrzeźno

Mieszkania

dwu lub trzy pokojowe dla emeryta poszukuje Zgl. w adm. Głosu

Jan Nadolny

obsługa ul. Marsz. Piłsudskiego 11. restaur.: wódki i wina - kawa 25 gr. herbata 20 gr. Salka do zebrań - Nowoczesne bilardy!

